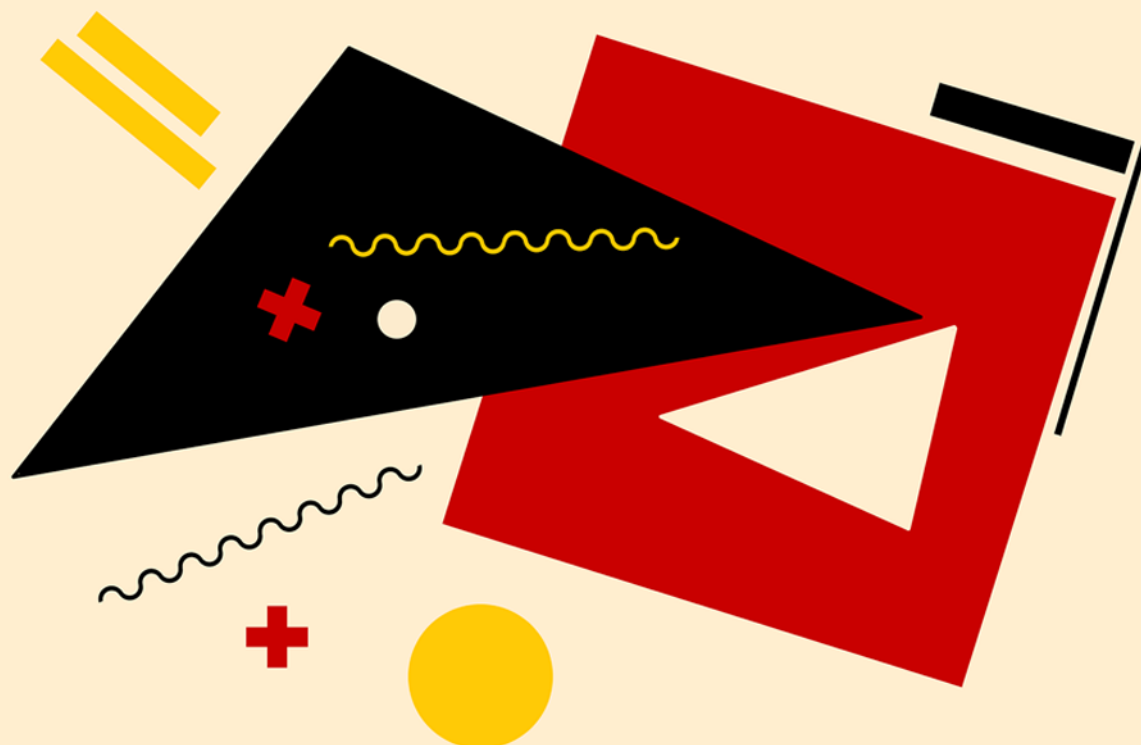


Atrakcja abstrakcji

Wiersze i miniatury

Kuba Goss



Tytuł: „Atrakcja abstrakcji”

Autor: Kuba Goss

Kontakt: *kuba.goss@yahoo.com*

Wydanie: II (poprawione)

Projekt okładki: Kuba Goss

Grafika okładki: HitaJast (pixabay.com)

Piaseczno, 2026

Od autora

Ten zbiorek wierszy dedykuję mojemu przyjacielowi Jackowi Walencie.

Prawa autorskie

Zgadzam się wyłącznie na bezpłatne udostępnianie całości lub poszczególnych wierszy, pod warunkiem podpisania utworu/ów moim nazwiskiem.

Ebook podlega ochronie prawnej regulowanej odpowiednimi przepisami.

Grafika na okładce

Grafika pochodzi z serwisu pixabay.com i jest licencjonowana jako wolna do wykorzystania na mocy regulaminu tego serwisu.

Autorem grafiki jest HitaJast.

Kwadrat Malewicza

Na obrazie kwadrat
Co to za koncepcja?
Jaka w tym myśl mądra?
Jaka płynie lekcja?

Kwadrat całkiem czarny
To niewiele zmienia
Popis pustej formy
Sztuka bez znaczenia

Facet działał śmiało
A na skutek akcji
Wszystkim się zachciało
Tworzenia abstrakcji

Dzieło kwadratowe
Malarskie przestępstwo
Zdzierżyć go nie mogę
I zmarniałem przez to

Stan kryzysowy

Dyrektor chciał natychmiast
Widzieć zarząd cały
Gdyż dział finansowy
Podał mu, że 2

Siedzą, myślą, radzą
Sytuacja trudna
Ogromne zmartwienie
Bo im wyszło 2

Stan już kryzysowy
Wszyscy na poważnie
Któż mógł to przewidzieć
Że wyniknie 2

W końcu ustalili
Że nic nie poradzą
I poszli na piwo
Albo może 2

Strzał w 10

Trafiłem w 10-tkę
Dostałem oklaski
Mój wynik wywarł
Ogromne wrażenie

Kolega kiwał
Głową z aprobatą
Ktoś inny podziwiał
Żywo komentując

Miło się spotkać
Z tak dużym uznaniem
Jednak prawda taka
Że mierzyłem w 1

Podróż zagraniczna

Wybrałem się za granicę
Funkcji hiperbolicznej
Spakowałem walizki
Zabrałem co niezbędne

Wsiadłem do samochodu
Nawigacja podała
Czas dotarcia do celu
Jako nieskończony

Wcale mnie nie smuci
Taka perspektywa
Bycie w podróży:
Od teraz do wieczności

Wiosna

I znowu jest wiosna
Pokazały się pierwsiastki
A ja cierpię okropnie
Przez moją przeklętą
Alergię na algebrę

Minecraft

Prostokątne chmury
Przesłoniły kwadrat Słońca
Nastała szarość

Deszcz punktów
Posypał się
Na trawiaste płaszczyzny
I trójkątne drzewa

I jestem tam ja
Geometryczny
Dlaczego?

Wygrana w toto-lotka

Obstawiłem 6 w totka
I trafiłem
Co za nieszczęście!
Nałożono duży podatek

A dookoła zamieszanie
Rodzina się gniewa
Sąsiedzi obmawiają
Istny koszmar

Jedynie stary pies
Pozostał ze mną
To on podpowiedział
Zwycięskie numery

Maszyna do losowania

Pragnąc zdobyć rozgłos
I coś przy tym zarobić
Skonstruowałem maszynę
Ze skrawków i odłamków

Jej zasadniczym celem
Było losowanie
Liczb od 1 do 10
Z jednakową szansą

Najpierw dałem zadanie
Wykonania kilku operacji
Na moje nieszczęście
Maszyna powtarzała: „7”

Sprawdziłem wszystkie tryby
Dolałem trochę oliwy
Wystartowałem od nowa
Maszyna powtarzała: „7”

Rozebrałem na kawałki
Przeczyściłem styki
Złożyłem ją na nowo
Maszyna powtarzała: „7”

Zalałem się łzami
„Maszyno bezwzględna,
Czemu ciągle 7?”
Odpowiedziała:
„Bo to jest bardzo ładna liczba”

Bukiet

Ułożyłem dla Ciebie bukiet
Z pięknych ułamków zwykłych
Ty byś jednak wołała
Garść liczb niewymiernych
Skąd ja Ci wezmę
Poza sezonem?!

„X”

Dostałem polecenie w szkole
Żeby znaleźć “x”
Szukałem go w podstawówce
Szukałem go w ogólniaku
I nic

Pytałem starszych ludzi
Jak również tych młodszych
Szukałem go w internecie
Szukałem go w bibliotece
I nic

Nie wiem jakim cudem
Znalazłem w końcu „x”
Gdy byłem w warzywniaku
Sukcesem zachęcony
Teraz szukam „y”

46 błędów

Popełniłem w życiu

46 znaczących błędów

Szczególnie wstydzę się 5 i 23

Chciałbym dobić do 100

Jak przeklinają matematycy:

O, ja rombie!

A niech Cię osobliwość pochłonie!

Niech Cię cotangens!

Idź się różniczkuj.

Ja pierwiastkuję!

Czep się asymptoty!

Ty reszto z dzielenia!

W dobrej formie

Zasadniczo jestem w formie
Nawet kiedy dzień ponury
Troski nie przychodzą do mnie
Umysł trzyma się struktury

Układ kartezjański w głowie
Znaczy myśli współrzędnymi
Ułożony ze mnie człowiek
Który precyzyjnie czyni

Jeśli jednak wyjdzie skaza
Z której złego coś wynika
Nie zabierzcie do lekarza
Tylko do matematyka

Trygonometria

Sinusoida

Twoich emocji

Doprowadza

Mnie do szaleństwa

Cosinusem

Uczuć żonglujesz

A ja wariuję

Od tych oscylacji

Tangensem wybuchasz

Jakby w nieskończoność

Kiedy nie jestem

Przygotowany

Raz jesteś dobra

Raz jesteś zła

Trygonometrii

Ci się zachciało

Matrix

Znajdź mnie

W ciągu zer i jedynek

I wyodrębnij

Nieskończoność

Zamówilem Nieskończoność
Przywieziono furgonetką
Żeby wstawić do salonu
Trzeba było wyjąć okno

Mój nabytek dumnie stoi
Jest ozdobą nieprzeciętną
Cieszy oko oraz umysł
Nie każdego stać na piękno

Wyszukana dekoracja
Nagle strasznie mi obrzydła
Bo niestety skojarzyłem
Że to wcale nie jest liczba!

Druga data

Druga data za nazwiskiem...
Choćbym chciał, to się nie mylę
Mi przybędą, tak jak wszystkim
Liczby trzy, nawias i tyle

Kiedy wszystko, co jest w planie
Grabarz upchnie w ciemnej glebie
Część z doczesnych dóbr zostanie
Zostawię w rzeczach coś z siebie

A pociecha moja cała
Wiedząc, że nadejdzie Data
W wierszach zapisanych trwale
W wiecznej strukturze wszechświata

O nieszczęśliwej miłości

Wektor moich uczuć

Obrał zły kierunek

Ty jesteś do niego

Strasznie prostopadła

Apokalipsa odwołana*

Czterej jeźdźcy się zjawili
Lecz nic złego nie zrobili
Koniec świata odwołany
Można robić dalsze plany

Jeźdźcy to mili faceci
I ludzkości nie są przeciw
Często w barze sobie siedzą
Coś popiją I coś zjedzą

Otrzymali polecenie
By zagładę siać na ziemi
Zachowali się odmiennie
Wolą myśleć samodzielnie

**Inspirowane biblijnym motywem w wersji z książki p.t. „Dobry Omen”
(T. Pratchett, N. Gaiman)*

Numer telefonu

Piękna nieznajoma
Podała mi numer
Swojego telefonu
Na skrawku papieru

Na moje nieszczęście
Ostatnia cyfra
Została okropnie
Niedbale napisana

Pomyślałem- trudno
Tylko 10 opcji
Sprawdzę wszystkie
Numery kolejno

Pierwsza próba
“Numer nie istnieje”
Druga próba
Zakład pogrzebowy

Trzecia próba...
Do trzech razy sztuka
Odebrała kobieta
Pójdziemy na kawę!

Odlamek

Ja jestem jedynie
Kosmosu odłamkiem
Pyłu gwiazdnego
Aranżacją cząstek

Na skraju planetki
Żyję kaloriami
Trwając wbrew entropii
I pragnąc znaczenia

Ogłoszenia

1. Odstąpię metaforę: "piękne jak liczba Pi", tylko odbiór osobisty (Piaseczno).
2. Kupię używane liczby pierwsze, w każdym stanie, płacę gotówką.
3. Zamienię grupy nieprzemienne na... zaproponuj coś.
4. Dodaje, mnożę, odejmuję i dzielę w salonie oraz u klienta, dojazd gratis.
5. Pan pozna panią z biegłą znajomością geometrii nieeuklidesowej, w celu nawiązania trwałej relacji.
6. Sprzedam tanio bilet do filharmonii, miejsce nr 13, w pierwszym rzędzie. Koncert jutro. Nie przyjmuję reklamacji.
7. Ekologiczna hodowla funkcji logarytmicznych oferuje produkty z wolnego wybiegu.
8. Sprzedam perfumy o zapachu liczb zespolonych, dostałam w prezencie, nie podobają mi się.